

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok I

Łódź — Warszawa

Nr 24

## Błędna kalkulacja

Ostatnie wydarzenia na boisku piłkarskim w Pabianicach ujawniły raz jeszcze zupełne niezrozumienie zadań i celów sportu ze strony ogromnej większości, tych którzy zapelniają na meczach trybuny i miejsca stojące.

Próba terroryzowania graczy przeciwko obozu czy też sędziemu, jest czymś tak absurdalnym i zaprzeczającym założeniom wszelkim sportu, że trudno zdobyć się na dostatecznie dosadne słowa.

Trudno dlatego, że ludzie ci nie mają nic wspólnego ze sportem, jak chyba tylko to, że uzurpują sobie prawo rozbicia burd właśnie na boisku sportowym, na którym powinna panować ryterskość i pełne poszanowanie prawa drugiego.

Ileż to jesteśmy świadkami wystąpienia tego rodzaju „barbarzyńców“? Liczymy sobie, by w tym momencie wkroczyły w akcję czynniki, któreby w sposób jak najbardziej dotkliwy pouczyły wicherzycieli, że idei sportowej bezkarnie obrażać nie wolno.

Czym kierują się tego rodzaju ludzie? Naturalnie chęcią wspomnienia swej drużyny, ułatwienia jej zwycięstwa niedopuszczalnymi środkami. Czyż nie zdają sobie sprawy, że jest to metoda obosieczna, że przy stałym jej stosowaniu musi doprowadzić do odwetu i w konsekwencji do narażenia własnej drużyny na identyczną sytuację.

A wreszcie czy ci nieprzytomni kibicy nie zdają sobie sprawy, że zwycięstwo osiągnięte terrorem, gdyby nawet zostało oficjalnie usankcjonowane nie ma praktycznej wartości, gdyż na „gwałcie“ nie można opierać klasy drużyny. Zespół, który umie grać i wygrywać nie potrzebuje wsparcia szowinistycznej publiczności, a ci którzy nie umieją wiele, nie będą lepsi, jeśli ukradkiem dorucą się punktów, na które nie zasługują. Nimb ich prędko przy pierwszym zetknięciu się z rzeczywistością.

(t. m.)

## P.Z.L.A. — do Zw. Okręgowych

Polski Zw. Lekkoatletyczny prosi wszystkie związki okręgowe o nadesłanie jak najwcześniej pod adresem: Warszawa, Mokotowska 3, składów swych zarządów, wykazu imiennego sędziów, rejestru klubów zgłoszonych wraz z adresami oraz krótkiego sprawozdania z działalności.

Zebrania zarządu P.Z.L.A. wyznaczono na poniedziałki każdego tygodnia. (m.s.)

## Bilans I. atletyki Warszawy na marginesie tabeli WOZLA

Oficjalna tabela wszystkich wyników sezonu, wydana przez WOZLA przynosi nast. dane:

Około 100 zawodników startowało na zawodach całego okręgu. Liczymy tu tylko sportowców, a nie ich starych, powtarzających się w różnych konkurencjach.

Najwięcej amatorów miał skok w dal, gdyż aż 38. Jednakże tylko 2 przekroczyło 6 mtr, a 21 — miało skoki ponad 5 mtr.

Kula zjednała sobie 27 zwolenników. Niestety, zaledwie 4-ch z nich rzuciło ponad 12 mtr., a 7 ponad 11 mtr.

Rzut dyskiem był trzecią skolei najpopularniejszą konkurencją. Miotła nim 25 osób, przy czym 11 przekroczyło 30 m.

Na czwartym miejscu skok wzwyż i bieg 100 m. z 18-ma adeptami. 3-ch obniżyło granicę 12 sekund. Ciekawe, że pokrewny sprint — 200 m biegało tylko 13 osób, a 400 m — 11.

Biegi średnie próbowało demonstrować na zawodach aż 9-ciu amatorów 4-ch dystansów. Biegi długie (3, 5, 10 km) — 13 biegaczy.

Płotkami zainteresowało się 5-ciu ryzykantów: 3-ch — na seice i 2 — czterysia m.

Zadnego ubolewania natomiast nie wywoła fakt, że trójskok — konkurencja na

wymarcu — zwabił tylko trzech amatorów.

Jeżeli dodać do tego zupełnie nikłe ilościowo występy osad sztafetowych, trzeba sobie powiedzieć, prawdę, że lekkoatletyka w okręgu warszawskim na razie nie musnęła nawet większych środowisk młodzieży, a co dopiero mówić o masach.

Jakie są tego przyczyny — wiemy wszyscy: brak boisk, sprzętu, instruktorów, funduszy na dożywianie! Ale fakt pozostanie faktem.

Rozpatrując same już wyniki, w perspektywie ich oceny przy pomocy tabeli dziesięcioboju, otrzymamy taką klasyfikację:

- 1) Kula 14.05 Gierutto 821 pkt.
- 2) 800 m 2.02,2 Stanisławski 750 pkt.
- 3) 1500 m 4.18.0 Stanisławski 727 pkt.
- 4) wzwyż 173 Gierutto 704 pkt.
- 5) 100 m 11,6 Łopuszyński 686 pkt.
- 6) dysk 39.13 Włodawicz 686 pkt.
- 7) wdal 6.46 Miroszewski 666 pkt.
- 8) oszczep 53.54 Gierutto 634 pkt.
- 9) 400 m 54,9 Stanisławski 630 pkt.
- 10) 5 km 16:58,2 Głuszc 628 pkt.

A więc cztery najlepsze wyniki sezonu należą do asów przedwojennych, którzy w całej 10-ce zajmują aż 6 miejsc. (m. s.)

## „PRZEGLĄD SPORTOWY“

zawierać będzie obok informacji z kraju oryginalne korespondencje zagraniczne

## Z. Z. i Komitet Olimpijski powstał z inicjatywy PZPN

Organizacja sportu polskiego czyni dalsze postępy. Na 3 listopada, z inicjatywy PZPN, zwołane zostało do Krakowa zebranie organizacyjne Związku Polskich Związków Sportowych.

O ile zebranie to dojdzie do skutku i uwieńczone zostanie sukcesem, otrzyma sport polski nadrzedną władzę. Jaka będzie jej rola i zadania, co do tego odpowiedź powinniśmy otrzymać właśnie w Krakowie.

Trzeba sobie bowiem powiedzieć otwarcie, że dawny Związek Związków nie spełnił tego, czego oczekiwano po nim w chwili założenia. Był on czymś pośrednim między instytucją opiniotwórczą, a organem komulującym różne interesy. Z roli tej Związek Związków nie bardzo się wywiązywał, może z tej przyczyny, że Związek Państwowy, powołując go do życia, na

„wszelki wypadek“ nie dały mu tak wielkich prerogatyw, by mógł skutecznie ingerować w ich działalność.

Jeśli dzisiaj Związek Związków, ma być czymś więcej, niż szumną nazwą, trzeba uzbroić go w odpowiednie atuty, które pozwolą mu na realną działalność.

Równocześnie ma nastąpić w Krakowie wybór Komitetu Olimpijskiego. Jest to rzecz pierwszorzędnej wagi, gdyż wszystkie znaki na niebie wskazują na to, że Igrzyska Olimpijskie odbędą się szybciej, niż oczekiwaliśmy. Nie chcielibyśmy, by w fazie przygotowań rozmowy na terenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbywały się bez udziału Polski, która mogłaby narówni z wielu innymi narodami, mieć cały szereg zastrzeżeń, odnośnie tzw. polityki olimpijskiej.

## Czy zobaczymy Anglików

Warszawa ma rzekomo gościć w dniach 10 i 11 listopada zespół wojskowy piłkarzy angielskich z Berlina. Uzyskano już na to zgodę właściwych władz polskich

oraz poparcie ambasady brytyjskiej.

Pierwszego dnia ma wystąpić przeciwko gościom Legia, a drugiego — zespół kombinowany Warszawy. (s.)

## OM TUR krzewi sport

Wydział OM TUR w Warszawie organizuje kursy nauki w trzech dziedzinach sportu: pływaniu, boksie i piłce ręcznej.

Kursy są dostępne dla członków OM TUR i RKS oraz dla niestowarzyszonych, zaawansowanych już sportowców lub też początkujących.

Zaproszenia przyjmują dzielnicowe koła OM TUR, które listy kandydatów przesyła do Wydz. Sportowego. Mokotowska 3.

W ramach kursów przewidziane są międzydzielnicowe zawody, a jeśli chodzi o pływanie, nauka gry w piłkę wodną.

Pływanie i piłka ręczna odbywać się będzie w lokalu YMCA, Konopnickiej 6, a boks na sali Szpitala Półjazdowskiego. Kompletny sprzęt sportowy jest do dyspozycji ćwiczących.

Terminy ćwiczeń:

Boks — wtorki, czwartki, soboty.

Pływanie — wtorki, piątki.

Piłka ręczna — środy, soboty. (m. s.)

## Pierwsza sportu w amachu Warszawskiej YMCA

W nadchodzącą sobotę dnia 3-go listopada, odbędzie się otwarcie wyremontowanej sali YMCA przy ul. Konopnickiej — meczem koszykówki i siatkówki między zespołem pracowników ambasady USA oraz zespołem kombinowanym graczy warszawskich. Będą wśród nich m. in. piłkarze dawnego AZS-u.

Następnego dnia, w niedzielę dn. 4-go listopada YMCA organizuje pierwsze zawody pływackie na otwarcie ocalałego (i odnowionego) basenu. Na otwarcie zobaczymy kilku przedwojennych jeszcze zawodników. (s.)

## Marymont — Ks. Pancerni 2:2

Pierwszy eliminacyjny mecz o wejście do warszawskiej kl. A. rozegrano w N. Dworze. Marymont nie wykorzystał rzutu karnego na 5 min. przed końcem gry (Olszewski). Drugi mecz decydujący, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. (s.)

## EKD — Pogoń (Grodzisk) 3:2

Było to pierwsze tegoroczne zwycięstwo zespołu kolejarzy i to odniesione na gorącym terenie Grodziska. (s.)

## Program szermierczy

W Katowicach reaktywowano Polski Związek Szermierczy. Delegaci Krakowa, Łodzi i Śląska wybrali następujący zarząd Związku: prezes — ppulk. Stahl, wiceprezes — dr Pappe i dr Kulesza, kapitan sportowy i sekretarz — dr Nowicki, skarbnik — ob. Frydrych, gospodarz — ob. Wrona, członkowie zarządu — pulk. Derks, ob. Szpalek, dr. Czyżowski, ob. Skiba, por. Brzezicki, ppor. Fokt, mgr. Nawrocka, komisja rewizyjna — mgr. Rybicki, inż. Poleski, mgr. Zawadzki.

Ustalono następujący kalendarzyk imprez: 18.11.45 — spotkanie Kraków — Katowice w Katowicach, 19 — 30.11.45 — kurs szermierczy, 8 — 9.12.45 Mistrzostwa Śląska, 3.1.46 — Mistrzostwa Polski klasy „B“, kwiecień 1946 — Mistrzostwa Polski klasy „A“, czerwiec 1946 — pierwszy krok szermierczy. Oprócz tego okręgi organizują indywidualne i drużynowe mistrzostwa w Okręgach.

Przy Polskim Związku Szermierczym powołano do życia specjalną komisję weryfikacyjną dla szermierzy oraz działaczy, którzy brali czynny udział zawodniczy lub organizacyjny w sporcie za czasów okupacji niemieckiej na terenie Polski.

# Rozmawiamy z Józefem Hebda o pucharze Davisa

Józef Hebda zgłosił się do naszej redakcji złożyć ofertę na obelisk ku pamięci Janusza Kusocińskiego. Korzystamy z tej okazji aby porozmawiać z mistrzem Polski o aktualnych zagadnieniach sportu tenisowego.

— Pierwsze pytanie natury osobistej — podobno pan opuścił szeregi ŁKS-u.

— Istotnie, będę teraz grywał w nowo zorganizowanym klubie „Bata”, który tworzy sekcje we wszystkich większych miastach Polski. Bynajmniej nie rezygnuję z gry w tenisa i pragnę jak najstarciej przygotować się do przyszłego sezonu. W tym celu w najbliższym czasie przystępuję do regularnej zaprawy gimnastycznej w YMCA. Poczem, gdy będę już w odpowiedniej kondycji, zacząć uprawiać bieg na przełaj. Czuję się dobrze fizycznie, serce mam zdrowe, tak że jestem przekonany, iż jeszcze przynajmniej ze dwa lata, będę mógł znajdować się w czołówce naszego tenisa.

— Czy czytał pan nasz artykuł w „Przeglądzie Sportowym” odnośnie rozgrywek o Puchar Davisa?

— Czytałem i zgadzam się z nim w zupełności. Polska musi wziąć udział w tej konkurencji.

— Czy pokonamy trudności?

— Na pewno! Trzeba jednak już za wcześnie pomyśleć o przygotowaniach, a więc rozpocząć wczesny sezon i zaangażować dobrego trenera. W razie niemożności sprowadzenia instruktora z zagranicy, podjąłbym się osobiście przeprowadzenia zaprawy dla młodych graczy.

— A zdaniem pana, kto z młodych raket mógłby kandydować do reprezentacji Polski?

— Sądzę, że Skonecki i Kończak. Ten ostatni jest lepszy od Bratka, gdyż jest wszechstronniejszy.

— A nie należałoby starać się o zorganizowanie zimowego treningu na krytych kortach?

Hebda zastanawia się chwilę.  
— Myśl jest dobra, trzeba by się namyslić jak ją zrealizować. Już wiem! Trzeba by się postarać o zaproszenie do Szwecji. Przypuszczam, że przyjazd graczy polskich do Sztokholmu byłby bardzo atrakcyjny i z punktu widzenia propagandy bardzo bardzo wskazany. Jądzia Jędrzejowska jest bardzo popularna w Skandynawii.

nawii. Mogłbym z nią zagrać w konkurencji mieszanej.

Przy tej okazji moglibyśmy do Sztokholmu zabrać przynajmniej dwu graczy młodszych, dla których mecze międzynarodowe byłyby niesłychanie ważne i pożyteczne.

Oczywiście podobna ekspedycja musiała by nastąpić gdzieś w lutym, tak aby stanowiła już podstawę i pierwszy etap przygotowania do sezonu letniego. W Sztokholmie znajdują się doskonałe korty

ty kryte, niczem nie różniące się od kortów otwartych. Aby znów oswoić się z grą na kortach otwartych potrzeba dla tenisisty nie więcej niż trzy dni.

Dodam jeszcze, iż Mistrz G. jest takim wielkim przyjacielem polskiego białego sportu, Jędrzejowska była wielokrotnie jego partnerką, że niewątpliwie będzie chciał się przyczynić do renesansu polskiego tenisa.

K. GRYZEWSKI

## Eskapada bokserów Warszawy i jej nieprzyjemne oddźwięki

Dwa tygodnie, które minęły od daty wypraw bokserów warszawskich do Bydgoszczy, bardzo poważnie ostudziły atmosferę jaką się wytworzyła wokół tej eskapady. Pierwsze po niej czwartkowe zebranie WOZB nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Nie przeszkodziło to natomiast dać dalszy upust nerwom tych paru ludzi, którzy zjawili się na zebranie. Kojącą oliwą nie była też enuncjacja prasowa sekundanta Warszawy ob. Streylana po meczu bydgoskim. Dobrze więc się stało, że obrady zarządu WOZB doszły do skutku w terminie nieco spóźnionym, gdyż przystąpiono do nich wszystkimi elementami w ręku i z wyrażną chęcią zlikwidowania tej przykłej sprawy.

Informacje, które zamieścimy poniżej pochodzą od wiceprezesa WOZB ob. Pasturczaka, na którego głowę spadł obowiązek pokierowania dyskusją tak, aby każdemu z aktorów eskapady bydgoskiej wymierzona była sprawiedliwość.

Ustalono więc, ponad wszelką wątpliwość, że kpt. WOZB Romanowski miał rzeczowe przesłanki po temu, aby w pamiętny piątek wieczorem uznać, iż ekspedycja bez sekundanta i bez dwu bokserów jechać nie może. Reakcja szefa ekspedycji na trudności meldowane przez kierownika sekcji hokerskiej BOS co do zwolnienia wymienionych osób była zapewne nie zbyt poprawna w formie, ale — o dziwo — odniosła swój skutek.

Po oddaleniu się ob. Romanowskiego z sali treningowej i zapowiedzi, że mecz odwoła, kierownik wo BOS tegoż jeszcze wieczorem potrafiło zwołania uzyskać i ośmka na rano była gotowa do odjazdu. Jak już pisaliśmy, ob. Pasturczak akceptował wyprawę w składzie przewidzianym, t. zn. z wyznaczonymi rezerwowymi.

Przypadło natomiast 1000 zł zadatku na samochód, który był zamówiony na 9 rano i czekał na próżno.

Zarząd WOZB uznał, oczywiście, wywiad udzielony przez sekundanta Streylana pismu bydgoskiemu za niedopuszczalną formę publicznego wypowiadania opinii o kapitanie związku.

Nie wiemy jak praktycznie ustosunkowuje się WOZB do sekundanta swej drużyny, ale sądzimy, że ludzi o tak nieopanowanych nerwach do reprezentowania okręgu lepiej nie używać. Przecież bokser Malecki (rzekomo po krzywdzonym decyzją sędziów) nie pozwolił sobie na wylewanie, w wywiadzie po walce, swego dyszumu na szczęśliwego rywala. Przeciwnie, podkreślał jego postępy. To było stanowisko sportowe, które może służyć za wzór ob. działaczom WOZB.

Sprawę wyprawy bydgoskiej zamknęto więc ostatecznie w czterech ścianach Związku Bokserkiego. Niech już z tamąd nie wychodzi.

M. S.

## Bokserzy Bydgoszczy jadą do ZSRR

Według wiadomości bydgoskiego Kuriera Sportowego drużyna bokserów bydgoskich ma zainaugurować erę rzeczywistych kontaktów ze sportem radzieckim. Z faktu tego cieszyliśmy się naturalnie szczerze, gdyby...

Chcielibyśmy naturalnie, by oficjalne nawiązanie stosunków ze sportem radzieckim miało odpowiednią oprawę, by z obu stron reprezentowane były jednostki, mające rzeczywiste prawo do przemawiania w imieniu sportu polskiego. Jednostkami takimi mogły by być przede wszystkim drużyny narodowe a w dalszym planie zespoły o najwyższej klasie obu krajów.

Nie mając bynajmniej zamiaru ujmować bokserom bydgoskim ich wartości mamy wątpliwości, czy odpowiadają oni wspomnianym powyżej wymogom. Z chwili gdy rozmowy są już daleko zaawansowane nie miałoby naturalnie sensu czynić amatorom pięknej wycieczki wstrętu. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak wyrazić nasze teoretyczne zastrzeżenia i życzyć im pełnego sukcesu.

## Od „1-go kroku” do kószulki z orłem

— To był ciężki mecz, opowiada Czarnecki, który właśnie powrócił z Poznania, gdzie stoczył walkę eliminacyjną z Góreckim. Z Góreckim trudno jest walczyć — ma on ode mnie dłuższe ręce. Zorientowałem się niemal od początku, iż nie mogę mu sprostać na dystans, więc cały wysiłek włożyłem, aby rozegrać mecz na półdystans lub w zwarcu. A trzeba dodać, że Górecki to zawodnik rutynowany, który już wiele walk stoczył w swej karierze. Przed wojną był on reprezentacyjnym zawodnikiem Lwowa i startował zazwyczaj w kategorii koguciej. Na meczu Lwów — Łódź pokonał twardego Mazurę.

— A czy pan dawno rozpoczął swą karierę bokserką?

— W 1937 r. zdobyłem mistrzostwo Łodzi w „Pierwszym Kroku”. A mimo to mecz poznański był dopiero moją 35 walką w życiu. Oczywiście wojna pokrzyżowała wszystkie plany sportowe. Musiałem podczas okupacji przebywać na przymusowych robotach w Niemczech. Ostatnio miałem wiele kłopotów rodzinnych, co oczywiście niezbyt dobrze wpływa na dobrą formę boksera.

### TERMINARZ MISTRZOSTW POLSKI

w piłce ręcznej  
PZPR. zarządził nast. terminy na finałowe rozgrywki o mistrzostwa Polski:

**Kobiety:**  
Siatkówka, 18 — 19 — 20 stycznia 1946 r.  
Koszykówka, 8 — 9 — 10 marca.  
**Mężczyźni:**  
Siatkówka, 1 — 2 — 3 lutego 1946 r.  
Koszykówka, 22 — 23 — 24 marca 1946 r.  
Rozgrywki międzyokręgowe w koszykówce odbędą się 22 — 23 — 24 lutego.  
Miejsca finałów ustalone będą dodatkowo.  
AC Sparta z Pragi chce przysłać do Warszawy zespół męski siatkówki i koszykówki na grudzień.  
Wale zehrani: Okr. Warszawski obraduje dn. 3-go listopada, a zjazd PZPR w Krakowie wyznaczono na 18 listopada. (m. s.)

### PLYWACY RUSZAJĄ ZE STARTU

Otwarcie basenu warszawskiej YMCA umożliwiło ruszenie z miejsca sportu pływackiego. Na dzień 4-go listopada projektowane są pierwsze zawody w stolicy z udziałem kilkunastu pływaków przedwojennych. Oto ich nazwiska: Karpiński, Rudzisz, Czuperski i bracia Brzozowscy z AZS, Krzewicki i bracia Dziegielewszczy z Legii, Niwiński i Cypel z PZL, Klemensiewicz z PKS i kielecczanin Farber. Ze sztabu PZP są obecni w Warszawie inż. Gillewicz i dr. Lewicki.

### KOMISARZ W LUBLINIE

Ponieważ w Lublinie, który najprędzej został uwolniony od hitlerowskiego okupanta do dnia dzisiejszego nie został reaktywowany Okręgowy Związek Bokserki — PZB mianował ob. Tadeusza Marciniaka komisarzem okręgu, którego zadaniem będzie zwołanie walnego zgromadzenia i powołania władz okręgu. (p)

### WARSZAWA MYŚLI O HOKEJU

W dniu 12 b. m. odbyło się pierwsze zebranie działaczy hokejowych Warszawy, na którym wybrano tymczasową komisję porozumiewawczą w składzie: przewodniczący ob. Briesemeister, członkowie: por. Neuding, por. Czarnik, kpt. Better, red. Reksza. (p)

### HOKAJ LODOWY W POZNANIU

Poznańscy hokeiści lodowi czynią staranne przygotowania do najbliższego sezonu. Jest pewne, że w Poznaniu będą cynne sekcje hokejowe Warty, Lechii, Czarnych i prawdopodobnie Zjednoczonych a na prowincji Stelli gnieźnieńskiej. Prawdopodobnie jest uruchomienie dwóch torów hokejowych o panadło kilka ślizgawek. Największe trudności są z nabyciem łyżew oraz obuwia. (p)

### PRZYGOTOWANIA DO SEZONU ZIMOWEGO W ŁODZI

Łódzki Klub Sportowy przystąpił do budowy na swych terenach, trybuny, które będzie służyła dla publiczności chcącej oglądać mecze hokeja lodowego. Trybuna będzie mogła pomieścić kilkaset osób. (g)

Polski Związek Hokeja na lodzie organizuje turniej siódemkowy, w którym uczestniczyć będzie 10 — 12 drużyn. Turniej rozegrany zostanie w Poznaniu na boisku przy Stadionie Miejskim. (p)

W tych dniach odbyło się w Poznaniu zebranie dziennikarzy sportowych. W wyniku obrad utworzono Sekcję Dziennikarzy Sportowych przy Związku Dziennikarzy RP. Do zarządu wybrano: prezesem Tadeusza Paczkowskiego, sekretarzem B. Kalczyńskiego, skarbnikiem Tomaszewskiego oraz na członków: H. Śmigieńskiego i H. Zglińskiego. (p)

### MARYMONT — PANCERNI (Modlin) 2:2 (1:1).

Pierwszy mecz tych drużyn o wejście do warszawskiej klasy A, rozegrany w Nowym Dworze, zakończył się wynikiem remisowym. Marymont był drużyną lepszą, lecz nie potrafił swej przewagi zadokumentować cyfrowo. Gra była zacięta, miejscami zbyt ostra. Przy stanie 2:2 Marymont nie wykorzystał rzutu karnego. Na wyróżnienie zasłużył bramkarz Marymontu. Sędziował por. Gronowski.

### PRUSZKÓW POŁUDNIE — PRUSZKÓW POŁNOC 5:1 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo drużyny południowej oparte głównie na graczach Znicza. Wyróżnili się u zwycięzców lewoskrzydłowy Lewandowski i bramkarz Stępniewski. Sędziował ob. Woyno-Sidorowicz. (p)

## Kronika ringowa

### „BIEG 11 LISTOPADA”

Dn. 11 listopada rb. Oddz. WF i Sportu, Zarządu m. Sopotu, organizuje bieg uliczny 4 km. pod nazwą „BIEG 11 LISTOPADA”. Bieg dobiegający jest dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, całego kraju. Bieg odbywać się będzie rok rocznie. Start i meta na moło w Sopocie. Początek zawodów o godz. 16-ej. Zapisy i informacje w Oddz. Wych. Fizycz. i Sportu, Zarządu m. Sopotu, ul. Kościuszki 23 pok. 83.

Katastrofalny brak huli bokserkiej coraz więcej odczuwa się w Łodzi, co wkrótce może spowodować obniżenie poziomu pięściarstwa łódzkiego. Tak np. ŁKS chciał zorganizować w dniu 4 list. spotkanie z warszawskim BOS-em, a w dniu 28 list. mecz z Mogilnem. Okazuje się jednak, że kierownictwo ŁKS-u nie jest w możności wynajęcia na te imprezy odpowiedniej sali — i dlatego musi odwołać spotkania.

Również interesujący z punktu widzenia sportowego rewanż ŁKS-u z Wartą

w Łodzi, może nie dojść do skutku z tego samego powodu. (g)

Marcinkowski (ŁKS), jak się okazuje będzie miał wkrótce konkurenta w osobie... własnego brata. Marcinkowski Nr 2 rozpoczął również trenować boks i tak samo w kategorii piórkowej. Młody kandydat na pięściarza odbył już siedem treningów i zapowiada się wcale dobrze (g).

### ŁÓDZCY BOKSERZY WYCIĄGAJĄ REKĘ KU WARSZAWIE

Łódzki Okręgowy Związek Bokserki powziął uchwałę na swym ostatnim posiedzeniu przysięść z pomocą pięściarstwu warszawskiemu, które jak wiadomo, znajduje się w ciężkim położeniu. W tym celu zamierza zaproponować WOZB, iż w przeciągu miesiąca grudnia przysła do Warszawy swą drużynę reprezentacyjną, biorąc na siebie całkowite koszty ekspedycji. (g).